

Agata Domachowska

Wyniki spisu powszechnego w Czarnogórze: reakcje polityczne

Po prawie roku od przeprowadzenia spisu ludności w Czarnogórze zostały ogłoszone jego wyniki. Choć nie odnotowano znaczących zmian w porównaniu z wynikami spisu z 2011 r., wzbudził on różne polityczne reakcje. Partie proserbskie, będące częścią obecnego rządu koalicyjnego, powróciły do dyskusji na temat statusu języka serbskiego w Czarnogórze.

Wyniki spisu ludności. Po dziesięciu miesiącach od zorganizowania w grudniu 2023 r. spisu ludności w Czarnogórze ([„Komentarze IEŚ”, nr 1052](#)) jego wyniki zostały opublikowane. Zgodnie z nimi w tym bałkańskim państwie żyją obecnie 623 633 osoby – o 0,6% więcej w porównaniu z wynikami spisu z 2011 r. Większość stanowią kobiety (50,8%), a średnia wieku mieszkańca Czarnogóry wynosi 39,7 roku. Najbardziej zaludnionymi miastami Czarnogóry są: Podgorica, Nikšić, Bar i Bijelo Polje. Łącznie w tych czterech gminach żyje ponad połowa wszystkich mieszkańców tego państwa.

Analizując strukturę etniczną i narodową mieszkańców Czarnogóry, należy podkreślić, że większość wciąż stanowią Czarnogórcy (41,1%). Kolejni pod względem liczby ludności są: Serbowie – 33%, Boszniacy – 9%, Albańczycy – 5%, Rosjanie – 2%, Muzułmanie – 1,6%. Jednocześnie większość stanowią prawosławni (70%), następnie wyznawcy islamu (20%) oraz katolicyzmu (3%).

Należy zauważyć, że struktura narodowościowa Czarnogóry nie przekłada się jednoznacznie na strukturę językową. Mianowicie większość jej mieszkańców posługuje się językiem serbskim – 43%, następnie czarnogórskim – 34%, bośniackim – 7%, albańskim – 5%, rosyjskim – 2% i serbsko-chorwackim – 2%.

Zgodnie z informacją opublikowaną przez Czarnogórski Urząd Statystyczny MONSTAT (*Uprawa za statistiku* – MONSTAT) nie było żadnych skarg ze strony społeczeństwa, dotyczących dokładności danych na temat przynależności religijnej i etnicznej. Kwestie te od lat budzą kontrowersje w Czarnogórze i stanowią temat sporu pomiędzy Czarnogórcami a Serbami.

Reakcje na wyniki spisu i dyskusja na temat statusu języka serbskiego. Premier Czarnogóry Milojko Spajić (i jednocześnie lider ugrupowania Ruch Europa Teraz! (*Pokret Evropa Sad*)), oceniając wyniki spisu powszechnego, stwierdził, że zwyciężyła „obywatelska i europejska Czarnogóra”. Z kolei największa partia opozycyjna w Czarnogórze, Demokratyczna Partia Socjalistów (*Demokratska partija socijalista*, DPS), uznała, że nie doszło do znaczących zmian w strukturze społecznej Czarnogóry w porównaniu z wynikami spisu z 2011 r.

Natomiast dla partii proserbskich (m.in. dla Nowej Serbskiej Demokracji – *Nova Srpska Demokratija*, NOVA oraz Demokratycznej Partii Ludowej – *Demokratska Narodna Partija*, DNP), które współtworzą obecny rząd koalicyjny w Podgoricy, wyniki spisu stanowią okazję do ponownego rozpoczęcia dyskusji nad uznaniem języka serbskiego za język urzędowy w Czarnogórze. Również wicepremier Aleksa Bečić (lider Demokratycznej Czarnogóry – *Demokratska Crna Gora*, DCG) stwierdził wprost, że w 2007 r., kiedy decydowano o kształcie konstytucji państwa, niesprawiedliwie potraktowano język serbski, nie uznając go za równorzędny z językiem czarnogórskim. Premier Czarnogóry, odnosząc się do tej propozycji, stwierdził jedynie, że jego partia nie poprze żadnej zmiany konstytucji bez osiągnięcia wcześniej konsensusu pomiędzy wszystkimi siłami politycznymi. Warto w tym kontekście dodać, że jak wprost stwierdził jeden z parlamentarzystów rządzącej partii – Ruchu Europa Teraz! – Darko Dragović, propozycja nadania językowi serbskiemu statusu języka urzędowego jest całkowicie zrozumiała, skoro większość społeczeństwa faktycznie posługuje się właśnie serbskim. Dodał jednocześnie, że za język urzędowy należałoby uznać każdy, którym posługuje się minimum 18% społeczeństwa. Zatem, przyjmując taką argumentację, jedynie serbski i czarnogórski mogłyby posiadać status języka urzędowego.

Należy podkreślić, że zgodnie z zapisami konstytucji Czarnogóry, to język czarnogórski jest językiem urzędowym w tym państwie, a zarówno cyrylica, jak i alfabet łaciński są traktowane na równi. Z kolei w użyciu urzędowym (*u službenoj upotrebi*) są także języki serbski, bośniacki, albański i chorwacki.

Wnioski. Ostatecznie wyniki spisu powszechnego w Czarnogórze nie okazały się zaskakujące. W porównaniu do spisu z 2011 r. nie doszło do znaczących zmian w strukturze społecznej Czarnogóry. Większość wciąż stanowią Czarnogórcy, choć ich liczba spadła (z niespełna 278 tys. do 256 tys.), a liczba Serbów się zwiększyła (z 178 tys. do 205 tys.). Podobnie wzrosła liczba użytkowników języka serbskiego (z 42,9% do 43,2%), a zmniejszyła się liczba osób posługujących się językiem czarnogórskim (z 36,9% do 34,5%).

Warto również podkreślić, że Czarnogóra jest jedynym państwem w regionie, które na przestrzeni ostatniej dekady odnotowało wzrost liczby ludności (o 0,6%), a nie jej spadek. W okresie od ostatniego spisu ludności wzrosła liczba zarówno Rosjan, jak i Ukraińców, którzy obecnie żyją w Czarnogórze. Jest to spowodowane przede wszystkim pełnoskalową agresją rosyjską na Ukrainie. Jednocześnie jednak odnotowano spadek ludności w gminach położonych na północy, co jest wynikiem emigracji zwłaszcza młodego pokolenia Czarnogórców.

Spisy powszechne w Czarnogórze (podobnie jak w pozostałych państwach regionu) pozostają głęboko upolitycznione. Jednocześnie wzmacniają polaryzację społeczeństwa, co jest szczególnie widoczne na przykładzie Czarnogóry i sporu czarnogórsko-serbskiego. Wobec tego powrót przez proserbskie ugrupowania do politycznie wrażliwej kwestii uznania języka serbskiego za język urzędowy w Czarnogórze może przyczynić się do wzrostu napięcia politycznego w państwie. Należy bowiem zauważyć, że wprowadzenie drugiego języka urzędowego, tj. zmiana statusu języka serbskiego w Czarnogórze, wymaga wprowadzenia zmian w konstytucji (zatwierdzonych większością przynajmniej 2/3 głosów w parlamencie) oraz uzyskania poparcia społecznego na poziomie 3/5 wszystkich wyborców w referendum zorganizowanym w sprawie zmiany statusu języka czy symboli państwowych. Co prawda obecny rząd posiada wystarczającą większość w parlamencie (54 z 81 wszystkich mandatów parlamentarnych), ale zgodnie z wynikami spisu powszechnego osoby posługujące się językiem serbskim stanowią nie więcej niż ok. 270 tys. (a wymagane 3/5 to 325 tys.). Zatem jako mało prawdopodobną należy oceniać możliwość uzyskania w referendum poparcia społecznego dla pomysłu zmiany statusu języka serbskiego.

Przeprowadzony w Czarnogórze spis powszechny uwidoczniał i ponownie potwierdził wciąż silne zainteresowanie Serbii wewnętrznymi sprawami tego bałkańskiego państwa. Jeszcze przed zorganizowaniem spisu przez dłuższy czas władze w Belgradzie konsekwentnie zachęcały obywateli Czarnogóry do tego, by określali się jako Serbowie posługujący się językiem serbskim. Co więcej, prezydent Serbii A. Vučić niejednokrotnie podkreślał wagę spisu jako aktu potwierdzającego znaczącą liczebność Serbów żyjących w Czarnogórze. Wspiera on także pomysł uznania języka serbskiego za język urzędowy Czarnogóry. Równie silnie zaangażowana w mobilizowanie Serbów była (i wciąż pozostaje) Serbska Cerkiew Prawosławna.